

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie ze oba wydania gazety 2 korony.

Ze codzienną dwukrotną dostawą do domu dopłaca się 60 halowry.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wyrytą	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	30 „ — „

W Niemczech miesięcznie	4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie	5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednospaltowy półtorowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz półtorowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz półtorowy 60 hal. — Brojne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy (złuski) czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., za prowincyi 6 hal.

Nr. 460.

Lwów, czwartek 4. stycznia 1912.

Rok 2.

Turecki minister wojny zamordowany. — Pogłoski o akcji pokojowej mocarstw.

Sejmowa reforma wyboreza.

Posiedzenie subkomitetu. — Stanowisko ludowców.

Wczoraj przez cały dzień obradował po-
nownie i nieoficjalnie subkomitet reformy wy-
borczej, nadto w sali „Gwiazdy“ odbyły się na-
rady ludowców (postów i delegatów) w spra-
wie zajęcia stanowiska wobec projektu reformy,
oraz kompromisu stronniectw polskich.

Posel Stapiński zawiadomił rano członków subkomitetu, że ludowcy nie mogą wziąć udziału w posiedzeniu z powodu narad partyjnych; w posiedzeniu nie brali ponadto udziału posłowie ruscy, którzy nawet nie jawni się we Lwowie.

W obradach ludowców brało udział około 60 osób, przybyli na nie także reprezentanci „frondy”. O sytuacji referował p. Stapiński; przemawiali ponadto posłowie Rey, Jampolski, Witos i i. Uchwalono domagać się zmian w zasadach kompromisu, zawartego w roku 1910 między stronnictwami polskimi. Co do projektu prof. Starzyńskiego, postanowiono sprzeciwić się petryfikacji, oraz tworzeniu dwu- i trójmandatowych okręgów wyborczych, nadto ze względu na to, że wygórowane żądania Rusinów w pierwszej linii atakują mandaty chłopskie, uchwalono domagać się powiększenia liczby mandatów włościańskich.

Popołudniowe obrady subkomitetu rozpoczęły się o godz. 4:30. Zjawili się posłowie Głabiński, Federowicz, Wereszczyński, Lasowski, Halban, Sobolewski, Saare, Stadnicki, Starzyński i Vivien, ponadto pp. Stapiński i Witos, którzy zakomunikowali uchwały swego stronnictwa.

Pierwszy zabrał głos marszałek hr. Baddenii i zawiadomił posłów, że sesya sejmowa rozpocznie się 11-go bm., w czwartek. Marszałek konferował czas dłuższy z posłami o szczegółach projektu, poczem nastąpiła nieobowiązująca wymiana zdań.

Dziś rano oficjalne posiedzenie subkomitetu; zaproszono na nie telegraficznie również posłów ruskich

Losy sesyi sejmowej i reformy.

Wieden. (Tel. wł.). Lwowski korespondent „N. Fr. Pr.“ donosi, że sesja Sejmu galicyjskiego rozpocznie się 11. b. m. Sejm zbierze się na

kilka tygodni, celem załatwienia szeregu ważnych przedłożeń i budżetu na rok 1912.

Namieslnik Bobrzyński i marszałek Bade-
ni podczas swego pobytu w Wiedniu oświad-
czyli, że uczynią wszystko, co jest tylko w ich
mocy, by umożliwić przyjsie do sku-
tku porozumienia polsko-ruskiego.
Wprawdzie trudności w tym względzie są zna-
czne, ale nie jest wykluczone, że przy spokoj-
nym nastroju w Sejmie porozumienie uda się
uzyskać. Termin zwołania Sejmu nie da się
odroczyć, bo jak uczy doświadczenie, obowią-
zujące umowy dadzą się tylko w czasie sesyi
sejmowej przeprowadzić, gdyż da się wówczas
utrzymać kontakt między stronnictwami, oraz
między przydyami a członkami każdego ze
stronnictw z osobna, co po za sesyą sejmową
jest ogromnie utrudnione. Usiłowania czynni-
ków miarodajnych, jak i posłów polskich, być
może doprowadzą do pożądanego rezultatu, o-
ile nie ucierpią przez hałaśliwe demonstracye
lub unieruchomienie obrad.

Do tych informacji lwowskich dodaje od siebie „Presse”: Subkomitet dla reformy wyborczej, mimo absencji Rusinów, obradować będzie aż do dnia zwołania Sejmu. Możliwe jest, że Polacy w sprawie liczby mandatów poczynią dalsze ustępstwa Rusinom, co prawda nie do wysokości żądanej przez nich — również w sprawach szkolnych i ekonomicznych nie są wykluczone ustępstwa. Jeżeliby Rusini przez unieruchomienie Sejmu udaremnili je, to spotykają się z wyrzutami ze strony nauczycieli ludowych

Pierwsze posiedzenie Sejmu poświęcone będzie formalnościom, poczem nastąpi przerwa, podczas której kontynuowane będą rokowania porozumiewawcze z Rusinami.

Jeszcze podelegacyjne refleksye.

Budapeszt. (Tel. wł.) Z kół wojskowych donoszą, że treść mowy min. Auffenberga już na 3 dni przed otwarciem delegacji znana była min. Aehrenthalowi. Hr. Khuen życzył sobie poczynienia w niej niektórych zmian, które też istotnie przeprowadzono.

Min. Aulffenberg był po sesyi deleg. na audyencyi u cesarza i następcy tronu. Obaj w zupełności pochwalają stanowisko, jakie zajął minister wojny w delegacyach.

Budżet wspólny na r. 1913.

Budapeszt. (Tel. wł.) Jak w kołach politycznych utrzymują, poczyniono już przygotowania w sprawie ułożenia budżetu wspólnego

na rok 1913; budżet ten będzie przedłożony delegacyom w czerwcu.

Budżet Czech na rok 1912.

Praga. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału krajowego p. Urban referował o budżecie na rok 1912, który wykazuje deficyt 30 milionów koron.

Wydawanie depozytów sądowych stronom.

Wiedeń. (TBK.). Na podstawie wydanego rozporządzenia zostało znacznie uproszczone wydawanie depozytów sądowych stronom. W przyszłości nie tylko gotówkę i kupony, ale także papiery wartościowe i książeczki kas oszczędności aż do wysokości 20.000 koron otrzymywać będzie można pocztą, podobnie jak i wszystkie dokumenty. Osobiste jawienie się w urzędzie depozytowym stanie się więc zbędne. Dowód tożsamości będzie konieczny tylko wobec posłańca pocztowego. Dla przysyłek gotówkowych wchodzi z dniem 1-go marca 1912 jeszcze dalsze ułatwienia w życie.

Nie będzie balu dworskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach dworskich obiega pogłoska, że w roku bieżącym nie odbędzie się wielki bal dworski, tylko t. zw. „soirée dansante”, która będzie miała charakter bardziej rodzinny.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. (TBK.). „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister skarbu mianował komisarzy skarbowych Miecz. Kwiakowskiego, Karola Górę, dra Adolfa Polturaka, Nikodema Koperskiego, Stan. Kaudelkę, Stan. Iglickiego, Jul. Adamskiego, Adama Wiśniewskiego, sekretarzami skarbu w obębie lwowskiej dyrekcji skarbu.

Minister rolnictwa mianował w myśl § 2 i 6 statutu weterynar. Rady przybocznej, właściciela dóbr i posła sejmowego Jul. br. Brunickiego członkiem, zaś właściciela dóbr Karola Grusensterna w Szczercu zastępcą członka tejże Rady do końca okresu działania tj. do czerwca 1914 r.

Cesarz nadał sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie skarbu dr. Romanowi Dziedzickiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń. (TBK.). Cesarz nadał staroście Janowi Bohosiewiczowi w Serecie przy sposobności przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy rządu krajowego.

Minister spraw wewnętrznych zamianował

komisarza policyi Eliasza Maciejowskiego sekretarzem rządu krajowego na Bukowinie, lekarza powiatowego dr. Stan. Klocka st. lekarzem pow. na Bukowinie, zaś lekarza pow. dr. Jana Pustówkę st. lekarzem pow. na Śląsku.

Z Węgier.

Operacja premiera węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary poddał się operacyi katarakty. Chory ma się dobrze.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Turecki minister wojny zamordowany?

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.” przynosi drogą przez Sofię sensacyjną wiadomość, że w Konstantynopolu został zamordowany min. wojny Mahmud Szefket Pasza. Odkryto już spisek, którego dziełem było to morderstwo.

Poselstwo tureckie w Berlinie oświadcza, że wiadomość ta jest bezpodstawna i że nie otrzymało w ostatnich godzinach żadnych niepokojących wiadomości z Konstantynopola.

Znów pogłoski pokojowe.

Co mówią w Wiedniu?

Wiedeń. (Tel. wł.) Od jakiegoś czasu pojawiają się znów pogłoski o podjęciu się niebawem mających rokowań pokojowych. Opierają się one na razie na tle faktu, że Said pasza, który — jak wiadomo — dąży do pokoju, pozostaje nadal u steru rządów.

Tutejsze koła tureckie oświadczają, że wprawdzie wielki wezyr życzy sobie pokoju, na razie niema jednak podstaw do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Zresztą Turcja jest na razie zaabsorbowana przesileniem wewnętrznym; należy przede wszystkim przeczekać, jakie stanowisko zajmie Izba wobec odnowionego gabinetu Saída.

W kołach włoskiej ambasady oświadczają, że Włosi są zawsze gotowi do podjęcia rokowań pokojowych, ale sami w tym kierunku nie podejmują inicjatywy. Warunki ich są znane; zwierzchność Włoch nad Trypolitanią i Cyrenaiką; co do innych punktów rząd włoski chętnie poczyni koncesye. Dalsze prowadzenie wojny dla Turków nie ma najmniejszego sensu. W Turcyi początkowo myślano i liczono też na to, że we Włoszech opinia publiczna powstanie przeciw wojnie i będzie przeć do zawarcia pokoju, tymczasem rzecz się ma przeciwnie: stan finansowy Włoch jest świetny, budżet ich jest najlepszy w Europie.

Z placu boju.

Rzym. (Ag. Stef.) Z Trypolisu donoszą: Dnia 2 bm. o godz. 6 wieczorem oddział konnicy posunął się ku Ainzara, nie napotkawszy na nieprzyjaciela. Zresztą nic nowego.

Ambasador austro-węgierski u kanclerza niemieckiego.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.” donosi, że kanclerz Bethmann-Hollweg przyjął wczoraj ambasadora austriackiego de Szögyeny-Marich’a.

Do Canossy...

Berlin. (Tel. wł.) Niemiecki następca tronu wczoraj o godz. 10 wieczór przybył z Gdańska do Berlina; widocznie więc doszło już między nim a cesarzem do porozumienia.

A jednak...

Bruksela. (Tel. wł.) Przy wczorajszym zaprzysiężeniu nowo wybranych radnych miejskich,łożyli również przysięgę na wierność królowi

radni socjalistyczni. Później jednakowoż zgłosili ci radni w prezydium różne zastrzeżenia. Kiedy burmistrz oświadczył jednakowoż, że zastrzeżenia są niedopuszczalne, wnieśli okrzyk: „Niech żyje Rzeczpospolita”.

Rozwiązanie greckiej Izby posłów.

Ateny. (TBK.) Izba, po dłuższym posiedzeniu nocnem, wczoraj rano zakończyła pośpieszenie swe prace, by w ten sposób umożliwić uwolnienie deputowanych kreteńskich, zatrzymanych przez konsulów obcych mocarstw. Izba przyjęła budżet i projekt reorganizacyi armii według propozycji francuskiej misy wojskowej. Następnie Izba została dekretem królewskim rozwiązana.

Zbyt „miękki” delegat.

Londyn. (TBK.) „Times” donosi z Pekinu, że korona i Juanszikaj przyjęli dymisy delegata rządowego na konferencję w Szanghaju, który zajął był tam zanadto uścipliwie stanowisko.

Z zaboru i caratu.

Stanie kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Sankcya ustawy.

Petersburg. (TBK.) Car sankcyonował ustawę w sprawie upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Warszawa. (Tel. pryw.) Dnia 9 b. m. wyjedzie z Petersburga komisya, która ma objąć kolej warszawsko-wiedeńską. Czynności swe rozpocznie komisya 11 bm.

Posłuchanie ambasadora austro-węgierskiego u carowej wdowy.

Petersburg. (TBK.) Carowa wdowa Marya Feodorowna przyjęła wczoraj na posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora, hr. Thurn-Valsassina.

Z kraju.

Zasądzenie szpiega rosyjskiego.

Kraków. (TBK.) Rozprawa o szpiegostwo zakończyła się zażądaniem M. Langnera na rok ciężkiego więzienia. Owiniętą o współudział Tkaczową uwolniono z powodu czego prokurator wniósł zażalenie nieważności.

Różne.

† Feliks Dahn.

Wrocław. (TBK.) Wczoraj zmarł tu poeta Feliks Dahn, profesor prawa niemieckiego na uniwersytecie tutejszym, przeżywszy lat 78.

Umierający Strindberg.

Sztokholm. (Tel. wł.) W stanie zdrowia poety Strindberga nastąpiło pogorszenie. 22. bm. otrzymał Strindberg 25.000 K, zebranych dla niego przez naród.

Świętokradztwo w grobowcu Karageorgewiczów.

Belgrad. (TBK.) Austro-węgierski poseł Ugron, który powrócił z krótkiego urlopu, zawiadomił wczoraj osobiście prezyd. ministrów Milovanowicza imieniem rządu austriackiego, że stwierdzono autentycznie tożsamość odszukanej czaszki ks. Aleksandra Karageorgewicza; poseł wyraził z tej przyczyny zadowolenie rządu austro-węgierskiego i prosił o zawiadomienie o tem króla Piotra.

Z „repertuaru” hypnotyzera.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zagrzebski korespondent „Zeit” donosi, że „słynna” aktorka p. Odillon wyjechała potajemnie do Włoch ze znanym we Lwowie hypnotyzerm p. Radwanem. Wobec tego nastąpi rozwód p. Odillon z jej mężem, aptekarzem Pecicem.

Hyeny emigracyjne.

Budapeszt. (Tel. wł.) W Satorialia-Ujhely aresztowano dwu agentów emigracyjnych, Gladicza i Jaworskiego, którzy przeszło 300 popisowych z Galicyi przemycili do Ameryki.

Bohaterski uciekinier.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki przynoszą coraz to nowe szczegóły o ucieczce Luxa. I tak opowiadają, że piłek dostarczono mu w wydrążonych ołówkach, pieniędzy w okładkach książek, które związywano sznurkami, te zaś posłużyły mu do ukręcenia liny, po której się spuścił z okna więzienia po przepiłowaniu kraty. Lux pojechał do Francyi przez Austryę. — Przed sądem wojennym nie stanie, gdyż bawił w Niemczech za wiedzą swych przełożonych. Lux dostał obecnie miesiąc urlopu dla „wypoczynku”. Urlop ten spędzi w Nicei.

Krwawy Sylwester.

Berlin. (Tel. wł.) Z Düsseldorfu donoszą, że w nocy sylwestrowej przyszło tam do krwawych starć między policyą i tłumem. 5 policyantów raniono ostrzałami rewolwerowymi, jeden Murzyn zraniony został nożem.

Czyn humanitarny.

Budapeszt. (TBK.) Firma Kraus-Bettenheim przesłała redakcyi „Pester Lloyd” 25.000 K na cele instytutu pensyjnego dla wdów i sierot po dziennikarzach.

„Depesze Ekonomisty”

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pogłoski o wdrożeniu akcji pokojowej, o podwyższeniu cen żelaza na targach niemieckich i taniość pieniądza, wywołały wczoraj znaczną hausę na giełdzie. Spekulacya skupiła się około akcji „Skoda”, które poszły w górę o 25 K, a potem w szalonych skokach zaszły do 725 K. Burzliwy przebieg obrotów w akcyach „Skoda” odwrócił na pewien czas uwagę od innych papierów. „Alpiny” poszły mimo to w górę o 7 K. W kulisach poszły w górę „Kredyty”, „Lombardy”, 3 proc. priority kolei południowej i „Losy tureckie”, w szrankach walory żelazne i węglowe.

Pod koniec giełdy spekulacya osłabła, a ruch był spokojniejszy. Tendencya aż do zamknięcia była silna.

Główna wygrana losów brunświckich.

Brunświk. (TBK.) Przy ciągnięciu losów brunświckich, główna wygrana 45.000 M padła na s. 2805 nr. 49, 9000 M na s. 7474 nr. 48, 6000 M na s. 5805 nr. 23, 4800 M na s. 4423 nr. 40.

Oibrymi strajk górników w Belgii.

Bruksela. (TBK.) Podczas wczorajszego referendum w Borinage oświadczyło się za strajkiem 9766 głosów, przeciw 1678, wobec czego proklamowano strajk.

Bruksela. (TBK.) W centrum węglowem w Mons rozpoczął się wczoraj rano strajk 25.000 górników. Sądzą, że strajk dziś będzie powszechnym.

Groźba strajku kolejarzy w Argentynie.

Buenos-Aires. (TBK.) Grozi tu wybuch strajku palaczy i prowadzących lokomotywy, ponieważ towarzystwa kolejowe nie chcą uznać żądań tej kategorii pracowników.

Z Rady szkolnej krajowej.

Ministerstwo wojny wyraziło ks. W. Machecie, prof. gimn. w Wadowicach, S. Switańskiemu, emeryt. prof. gimn. w Bochni i S. Wajdzie, naucz. szk. męskiej im. ces. Franciszka Józefa I. w Krakowie, uznanie i podziękowanie za wieloletnią, bezinteresowną i gorliwą pracę około nauczania analfabetów stanu wojskowego.

Rada szkolna krajowa wyraziła radcy cesarskiemu Anton Lewakowi, insp. okr. w Bochni, uznanie i podziękowanie za starania i gorliwą pracę około rozwoju i podniesienia szkolnictwa w okręgu bocheńskim.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: S. Dyczyńskiego i J. hr. Romera na delegatów Rady pow.

do Rady szk. okr. w Strzyżowie; ks. A. Rudeńskiego i M. Widricha na deleg. Rady pow. do Rady szk. okr. w Bohorodczanach; M. Deszcza, naucz. kier. 6-kl. szk. żeńskiej w Dębicy, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szk. okr. w Ropczycach; F. Ibrautha, dyr. szk. wydział. męskiej w Złoczowie, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szk. okr. w Złoczowie; zatwierdziła w zaw. naucz. i nadała tytuł prof. następującym rzeczywistym naucz. szk. średnich: J. Bobce w gimn. II. w Tarnowie; A. Rybińskiemu w gimn. II. z polskim jęz. wykł. w Tarnopolu; B. Kielskiemu w I. szk. realnej w Krakowie; M. Gajewskiemu w gimn. w Jasle; F. Dubasowi w gimn. w Gorlicach; zamianowała J. Ciembroniewiczą, naucz. 5-kl. szk. w Wiśniczu, prowizor. insp. szk. okr. dla rejonu II. w Bochni; zamianowała zastępcami naucz. w szk. średnich: ks. M. Wojtusiaka w gimn. św. Jacka w Krakowie; B. Oświecimskiego w I. szk. realnej w Krakowie; R. Wexa w gimn. V. we Lwowie; W. Wilusa w gimn. z polskim jęz. wykł. w Przemyślu; dr. R. Męcińskiego w II. szk. realnej we Lwowie; W. Klimka w gimn. w Mielcu; W. Reisinga w gimn. w Gródku Jagiell.; przeniosła K. Wróblewskiego, zast. naucz. w szk. realnej w Rawie ruskiej, do gimn. V. w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: M. Ogniewską, naucz. 5-kl. szk. wydział. żeńskiej w Drohobyczu; J. Kamińskiego, naucz. kier. 6-kl. szk. męskiej w Starym Sączu; B. Górke, naucz. kier. 5-kl. szk. męskiej w Zakopanem; naucz. kier. szkół 2-kl.: S. Podgórskiego w Bronowicach małych; W. Szulara w Bratysławie; J. Rudakiewiczą w Wołczyńcu; L. Posackiego w Pikulicach; A. Wrześni wskiego w Wólce pełkińskiej; S. Jeziorę w Gliniku; naucz. szk. 2-kl.: E. Szularową w Bratysławie; J. Hołejkową w Brzegach; Z. Niewiadomską w Majdanie sieniawskim; W. Jaworską w Skotnikach; nauczycielkami i nauczycielkami szk. 1-kl.: S. J. Gomułkiewiczówną w Majdanie; W. Dumanowskiego w Howitowie małym; J. Fortunę w Czuchówku; M. Hiorowską w Lipinie; A. Kościelniakównę w Małowie; K. Sikorę w Strażowie; A. Jedrzejowiczównę w Dylagówce; B. Smyka w Grąziowej; M. Uruską w Bełwinie; przeniosła: Ł. Danio-wa, naucz. 3-kl. szk. wydz. męskiej w Sniatynie, przydzielonego do szk. wydział. męskiej w Buczaczu, na równorzędną posadę do 3-kl. szk. wydział. męskiej w Buczaczu; P. Ryhlewskiego, naucz. kier. i M. Janiszewską, naucz. 4-kl. szk. w Zborowie, na równorzędną posadę do 5-kl. szk. w Zborowie; W. Sygnarowskiego, naucz. kier. i E. Pijanowską, naucz. 2-kl. szk. w Posadzie olchowskiej; na równorzędną posadę do 4-kl. szk. w Posadzie olchowskiej; J. Mistrza, naucz. kier. 2-kl. szk. w Wołowicach, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Wołowicach; L. Salzmanównę, naucz. 3-kl. szkoły w Warężu, na równorzędną posadę do 2-kl. szk. w Sielcu bełkim; Z. Gajdacównę, naucz. 1-kl. szkoły w Lelechówce, na równorzędną posadę do szkoły w Jaśńskach; W. Kozaka, naucz. 1-kl. szk. w Jamnicy, przydzielonego do szkoły w Wołczyńcu, na równorzędną posadę do szkoły w Wiktorowie górnym; Józefa Dobrowolskiego, naucz. 1-kl. szkoły w Łopuchowej, na równorzędną posadę do szkoły w Iwierzycach; A. Georg, naucz. 1-kl. szk. w Dobrzeżanach, na równorzędną posadę do szkoły w Lelechówce; J. Tymczuka, naucz. 1-kl. szk. w Swierzkowicach, przydzielonego do szkoły

w Karolówce, na równorzędną posadę do 1-kl. szkoły w Karolówce; T. Skazińskiego, naucz. 1-kl. szkoły w Nowoszyne, na równorzędną posadę do szkoły w Hukałowcach; S. Tarnawską, naucz. 1-kl. szk. w Kłokowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Ak-smanicach.

MAŁY FEJLETON.

Początek.

Wracam — ulice już od świtu białe.
W duszy mam popiół, gorycz nudy w ustach.
Z trawników mgły się podnoszą ospałe
Niby upiory w fantastycznych chustach.

Dziwną jest życia beztreść i zawilość.
Znowu noc jedna, noc pijacka, pusta.
Znów lichej dziewczce wyznawałem miłość
I całowałem zcałowane usta.

Na szczycie nieba śpi chmurka srebrzysta.
Rąbki jej w świetle ukłane złocie
I moja dusza była niegdyś czysta
Jak te obłoki, skamieniałe w locie.

Za chwilę tarcza słońca się rozjarzy.
Życie tak piękne, bujne, tajemnicze.
Żali się we mnie coś i coś się skarży
I coś ze wstydu zakrywa oblicze.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w czwartek (4. stycznia): rz.-kat. Tytuś B. Gr.-kat. Anastazyi M.
Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód o godzinie 3:36 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Cał. wschod. i zachod.: Pochmurno, stan niepewny, ciepłota podnosi się.

Repertuar Teatru miejskiego:

We czwartek 4. stycznia: „Lohengrin”, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. II. gościnny występ Aino Acte, primadonny wielkiej Opery w Paryżu, oraz występ Józefa Manna.

W piątek 5. stycznia „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego, oraz „Pojace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavallo, 3 i ostatni gościnny występ Aino Acte, primadonny „Opery wielkiej” w Paryżu, oraz ostatni występ Józefa Manna.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

MAURYCZY MAETERLINCK.

„PELLEAS”.

(SUR LA MORTE D'UN CHIEN).

Przekład Jadwigi Mroczkowskiej.

Straciłem w tych dniach małego buldoga. Kończył właśnie szósty miesiąc swego krótkiego istnienia. Nie miał historii. Jego mądre oczy otwarte się, by patrzeć na świat i kochać ludzi i zwały się za dotknięciem tajemniczej, a niesprawiedliwej ręki śmierci.

Przyjaciół, który mi go ofiarował, dał mu może dla kontrastu dość niezwykle imię: Pelleas. Pocóż miałem je zmieniać. Biedny pies, kochający, przywiązany i szczery, miałżeby zniesławiać imię człowieka lub urojonego bohatera?

„Pelleas” miał wysokie, wypukłe czoło, podobne do czoła Sokratesa lub Verlaine'a; pod małym nosem, czarnym i skurczonym w grymas niezadowolony, dwie wargi obwisłe i symetryczne nadawały trójkątnej jego głowie wygląd groźny, ciężki, uporny i myślący. Był piękny piękością potworka, ściśle odpowiadającego prawom swego gatunku. A ten uśmiech bacznej usługowości, nieskażonej niewinności, serdecznego poddania, bezgranicznej wdzięczności, zupełnego wyrzeczenia, jaki rozjaśniał przy najlżejszej pieszczocie tę podziwiania godną maskę brzydoty! Skąd właściwie płynął ten uśmiech? Czy z oczu szczerych i tklivych, z uszu, chwytających słowa ludzkie, czoła, co się rozjaśniało, by rozumieć i kochać, czterech drobniutkich zębów białych, wystających i radośnie szczerzących się na czarnych wargach, czy właściwego jego rasie, silnie zakrzywionego, kusego ogonka, którym poruszał dla wyrażania wewnętrznej, żywej uciechy, napełniającej

to małe stworzenie za każdym dotknięciem ręki i za każdym spojrzeniem boga, któremu się poświęciło?

„Pelleas” urodził się w Paryżu, a ja zabrałem go na wieś. Grube łapki, niekształtne i jeszcze wiotkie, dźwigały poprzez nieznaną mu ścieżkę nowego życia jego wielką, ciężką, płaską głowę, jakby od myśli ociężałą.

Ta głowa nieforemna i trochę smutna, podobna do głowy znużonego dziecka, zaczynała męczącą pracę, która przynosiła każdy umysł w zaraniu życia. W przeciagu niecałych pięciu do sześciu tygodni musiała wchłonąć i uporządkować wyobrażenia i zadowalniające pojęcia o wszechświecie. Człowiek, wspierany wiedzą swych ojców i braci, potrzebuje trzydziestu do czterdziestu lat dla naszkicowania tych pojęć, a raczej dla wzniesienia dokoła nich, jak dokoła pałacu z mgieł, muru nieświadości; skromna zaś psina musi to rozwiązać w dni kilka; a przecież w oczach boga, któryby wszystko wiedział, rozumienie to miało by może tę samą wartość, co nasze?

Należało więc zbadać ziemię, którą można drapać i kopać, a która nieraz kryje zadziwiające rzeczy: robaki, glisty, krety, myszy, świerszcze; trzeba było, raz rzuciwszy spojrzenie na niebo, które nie będąc jednakiem, nie przedstawia nic ciekawego, wykreślić je raz na zawsze z pamięci; poznać trawę, trawę cudną i zieloną, giętką i świeżą, pole gonitw i zabaw, łoża łaskawe i bezbrzeżne, kryjące w sobie perz, tak zbawienny dla zdrowia... Szło jeszcze o zajęcie się mnóstwem różnych drobiazgów, stwierdzeniem wielu nagłych i ciekawych rzeczy. Trzeba było, naprzykład, mając li tylko ból za wskazówkę, nauczyć się obliczać wzniesienie przedmiotów, ze szczytu których można się rzucać w próżnię, przekonać siebie, że daremną jest gonitwa za ptakami, które ulatują i że nie

Opiątek w stow. „Gwiazda” odbędzie się w sobotę dnia 6. stycznia 1912 o godz. 6 wieczorem, w wielkiej sali stowarzyszenia.

Z „Sokoła IV.” Wspólny opłatek, połączony z wieczornicą, odbędzie się w salach „Strzelnicy” w sobotę 6. b. m. Początek o godz. 8 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik komitetu zabawowego dh. Caliga w kancelarii Sokoła IV. (męska szkoła wydz. św. Antoniego) codziennie od godz. 7—9 wieczór. Do tańców grać będzie orkiestra wojskowa.

„Ognisko kobiet” (Brajerowska 14). W czwartek dn. 4. stycznia o godz. 7 pogadanka: „Zdobycze kobiet na polu społecznym w ostatnim lat dziesiątku”. Zagai p. Anna Perlmutterówna. Goście mile widziani.

Uniwersytet lud. im. A. Mickiewicza. Dziś w czwartek d. 4. stycznia b. r. odbędzie się w stow. kolejarzy ul. Gródecka 99 o godz. 7:30 w. odczyt red. Br. Laskownickiego p. t.: „Zabór Chełmszczyzny”. Wstęp wolny.

Z Politechniki. Rektorat politechniki lwowskiej rozpisuje konkurs, celem obsadzenia: a) nadzwyczajnej katedry architektury, b) nadzwyczajnej katedry historii architektury i estetyki, z terminem wnoszenia podań do końca marca b. r.

Nasz fejleton. „Pelleas” („Na śmierć psa”) Maurycego Maeterlincka, słynnego poety belgijskiego, należy do cyklu najnowszych jego drobnych utworów. Jest to studium psychologiczno-filozoficzne, poświęcone wewnętrznej istocie psa, a ponieważ i innych zwierząt, stosunkowi jego do człowieka i wyłącznemu stanowisku w naturze. Obok gorącego umiłowania przedmiotu, studium to odznacza się niezwykłą barwnością, subtelnością i plastyką.

† Stanisław Bryczyński, prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, właściciel dóbr ziemskich i długoletni poseł sejmowy, prezes gal. Tow. gospodarskiego i prezes Rady powiatowej stanisławowskiej, zmarł w 70 roku życia we Lwowie. Ś. p. Zmarły brał w życiu publicznym udział bardzo żywy i cieszył się też ogólną sympatią i zasłużonym szacunkiem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 b. m. o godz. 11 rano z domu żałoby przy ul. Nabieleka 1. 1 na cmentarz Łyczakowski.

Ingres ks. biskupa Sapiehy do katedry krakowskiej. Ingres ks. biskupa Sapiehy do katedry krakowskiej odbędzie się w pierwszą niedzielę marca br. Obecnie odbywa się restauracja pałacu biskupiego.

Dr. Kazimierz Zgórski, znany internista, objął znowu po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą, praktykę lekarską i ordynuje jak zwykle przy ul. Asnyka 1. 1.

można wdrapywać się na drzewa dla chwytania parszających kotów; a umiejętność odróżniania plam słonecznych, w których sen jest taki rozkoszny, od szmat cienia, przejmującego chłodem do kości; cóż za zdumienie, gdy się stwierdzi, że deszcz nie pada do wnętrza domów, że woda jest zimna, niebezpieczna i że przebywać w niej nie można, podczas gdy ogień jest dobroczynny na odległość, a groźny zbliższy; pastwiska, podwórza folwarczne, a nieraz i drogi, uczęszczane są przez olbrzymie stworzenia, opatrzone groźnymi rogami, potwory być może dobrodusze, w każdym razie ciche, pozwalające się dość niedyskretnie obwąchiwać, nie obrażając się o to wcale, lecz nie zdradzające swych ukrytych myśli; po przykrych i upokarzających doświadczeniach dochodzi taka psina do wniosku, że nie wolno iść za głosem natury w mieszkaniu bogów; kuchnia jest miejscem uprzywilejowanym w tym boskim przybytku, choć nie zawsze wolno tu przebywać z powodu kucharki, potęgi wielkiej, lecz zazdrośnej; drzwi uosabiają wolę najwyższą i kapryśną, która niekiedy prowadzi do szczęśliwości, lecz najczęściej hermetycznie zamknięte, nieme i surowe, wyniosłe i bezlitosne, pozostają głuche na wszelkie błagania; raz na zawsze pogodzić się trzeba z tem, że największe dobro istnienia, niezaprzeczone szczęście, uwiecznione zwykle w kociołkach i rondlach, jest niedościgłe i nauczyć się patrzeć na nie z obojętnością, moralnie zdobyć, ćwiczyć się w lekceważeniu go, wmawiając w siebie, że idzie tu z pewnością o rzeczy święte, gdyż wystarcza dotknąć się ich z całym szacunkiem końcem języka, by rozpętać jedno-myślny gniew wszystkich bogów domostwa.

(Ciąg d. nast.)

Wesoła Jama — choć pod Szkowronem, ale na d-scenka — której debiut sylwestrowy powiódł się wysmienicie, daje jutro drugie przedstawienie. Jak słyhać, kierownikiem „Jamy” jest znany aktor Cyryl Daniłowicki i stąd rekojmia, że impreza ta traktowana jest poważnie i potrafi się we Lwowie zaklimatyzować.

Arcywesołe piosenki maryonetek, przed wyjazdem naszych maryonetek na gościnne występy, usłyszy Lwów jeszcze raz, tj. w niedzielę 7 bm. w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy” (ulica Zimorowicza). Ceny popularne. Bilety w cukierni Zakewskiego po 3, 2 i 1 kor. Ostatni ten spektakl będzie zapewne również tak wysprzedany co do miejsca, jak wszystkie poprzednie spektakle maryonetek we Lwowie.

Jubileusz 25 letniej pracy dyr. Józefa Zgorzkiego. Celem złożenia życzeń dyrektorowi filii Banku austro-węg. Józefowi Zgorzkiemu z okazji 25-letniego jubileuszu pracy zawodowej, zebrali się wczoraj wszyscy urzędnicy lwowskiej filii, poczem dyr. Malczewski, jako najstarszy wiekiem, przemówił do jubilata w serdecznych słowach. Jubilat równie serdecznie odpowiedział, podnosząc, że zawsze się starał łączyć obowiązki zawodowe z obowiązkami obywatelskimi w zgodną harmonię i wedle możliwości wspierał dążności, mające na celu rozwój przemysłu krajowego.

Uroczystość, która przebiegała w bardzo serdecznym nastroju, odbyła się w ładnie przybranej sali Banku, w której zarazem urządzono rodzaj wystawy z mnóstwa podarunków, otrzymanych przez jubilata.

Pożegnanie zasłużonego urzędnika. Urzędnicy lwowskiej filii Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu pod kierownictwem swej dyrekcji, żegnali ubiegłej niedzieli uroczystie swego długoletniego kolegę p. Józefa Goldstauba, który powołany na kierownika świeżo powstałej instytucji bankowej, staje w pierwszych szeregach pracowników dla finansowego podniesienia i dobra kraju. Po gorącym przemówieniu dyrektora filii Zakładu dra Steczkowskiego, żegnali p. Goldstauba serdecznie koleżdy, uznając jego zasługi jako uczynnego towarzysza i życząc mu na nowym stanowisku powodzenia jako człowiekowi ze wszech miar na nie zasługującemu.

Sprawa Banku parcelacyjnego. Do Izby radnej sądu krajowego wpłynął już wniosek na wypuszczenie na wolną stopę dyr. Deskura i Poznańskiego, za kaucją po 100.000 koron. Izba radna rozpatrywać będzie ten wniosek na piątkowym lub sobotnim posiedzeniu.

Kradzieże w magazynach kolejowych. Były kierownik ekspozytury policyjnej na dworcu centralnym, obecnie szef departamentu bezpieczeństwa publicznego, komisarz Łysakowski, wpadł jeszcze w listopadzie ub. roku na trop znacznych kradzieży, dokonywanych w magazynach kolejowych. Już wstępne śledztwo obciążało znacznie dwu funkcjonariuszy kolejowych, pracujących w magazynach. Policja zbierała jednak dalej materyały. Do dochodzeń zaangażowano nadto kilkunastu funkcjonariuszy kolejowych, gdyż jak słusznie przypuszczano, kradzieży dokonywał ktoś „domowy”.

Tymczasem już w czasie śledztwa urządzono włamanie do magazynów, chcąc zapewne upozorować kradzież z zewnątrz. Dochodzenia wykazały jednak, że włamanie było s f i n g o w a n e.

Tu wyjaśnić należy, jak odbywa się manipulacja przeładowywania, przy której ewentualnie kradzież była możliwą. Oto z zapomnianych wozów, w których towary przychodzą do Lwowa, wyładowuje się je według załączonego frachtu do magazynów. W razie braku jakiegoś towaru, wpisuje się pod odpowiednią rubrykę klauzulę, notującą ten brak. Podczas śledztwa zdołano stwierdzić, że bywał, często w ostatnich latach wypadek, iż w kilka dni po wyładowaniu wozu, zgłaszał się do zatrudnionych przy tem funkcjonariuszy kierownik magazynów Wallner i żądał, by przy pewnych pozycjach wpisywali klauzulę,

iż towaru tego brakowało. Wezwani do tego podwładni Wallnera podpisywali, gdyż obawiali się ewentualnych szykan z jego strony. Pięciotygodniowe śledztwo obciążało najmocniej wspomnianego kierownika magazynów Wallnera i jednego z zaufanych jego, Wolfa.

Kierownik E. Wallner, osobistość poważana w sferach kolejowych i ciesząca się ślepej zaufaniem swego naczelnika p. Czarnozynskiego, mając 150 kor. miesięcznej pensji, wydawał około 500 koron miesięcznie na dom, złożony z 9 osób. Józef Wolf, pobierający płacę tylko 70 kor., wydawał codziennie w okolicznych restauracjach znaczniejsze kwoty. Na podstawie zebranego materyału aresztowała policja Wallnera i oddała sprawę sądowi. Po dalszych dochodzeniach aresztował onegdaj sędzia śledczy i Wolfa.

Szkoda, jaką wyrządzili aresztowani, grasując w magazynach przez kilka lat, ma sięgać bardzo znacznej kwoty. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Krwawa kołęda. Agent policyjny Skoczył aresztował wszystkich uczestników napadu na dom Józefa Swistaka, którzy pod pozorem kołędowania próbowali załatwić osobiste porachunki z S. W kołędzie tej, zakończonej ciężkim kalectwem jednego z jej uczestników Stanisława Jurczaka, brali poatem udział: M. Rybak, S. Wróbel, J. Buczek i Wł. Wiczysty. Wszystkich osadzono w aresztach.

Kłopoty restauratora czyli groźny „Kajko”. Henryk Fabian, właściciel restauracji w Rynku, zwrócił się do policyi z prośbą o „surowe zakazanie wstępu do lokalu znanemu awanturnikom i nożowcowi”, występującemu pod pseudonimem „Kajko”, a to dlatego, że ów „Kajko” dobrał sobie podobnych sobie towarzyszy i wspólnie z nimi nachodzi restaurację Fabiana, każe podawać sobie napoje i przekąski, a gdy przychodzi do płacenia, odpiera jowialnie, że „jeszcze daleko do 100 koron”. Naturalnie gospodarzowi wcale to się nie podoba, gdyż boli go to bardzo, iż „Kajko” tuczy się jego krwią, sam zaś wyrzucić się go obawia, bo wyniku walki nikt przewidzieć nie potrafi.

Powetował sobie stratę czasu stały mieszkaniec naszego grodu, który zupełnie niesłusznie wstydił się swych czynów, występując pod nie niemiowitym pseudonimem „nieznanego sprawcy”. Zawitał on mianowicie do pomieszczenia p. Emanuela Gewirtza, urzędnika austr. Zakładu kredytowego, zamieszkałego pod l. 14 przy ul. Kopernika, a że nie zastał tam nic godnego uwagi, potatygował się na strych, gdzie skonfiskował większą ilość bielizny, opatrzoną monogramami A. B. i E. G., wartości około 700 koron.

Cygańskie życie. Głośne było w swoim czasie aresztowanie 3 członków bandy cygańskiej Teodora, Bakro i Bango Sabaków w pod zarzutem kradzieży koni. Cyganów tych osadzono w aresztach sądowych, gdzie po długotrwałem śledztwie wyszło na jaw, iż są niewinni. Mimo to sąd, zamiast cyganów puścić na wolną stopę, odstawić ich kazał w myśl przepisów do aresztów policyjnych, skąd po załatwieniu formalności odstawieni dopiero zostaną do „miejsca przynależności”. Tymczasem, choć niewinnie, cyganie siedzą w areszcie...

Co się z nim stało? Tadeusz Skrzyński, inż. mag., zamieszkały pod l. 8 przy ul. św. Teresy, doniósł policyi, że służący jego Teodor Seneńko wyszedł jeszcze 30 grudnia 1911 i do dziś dnia nie wrócił. Donoszący wyraził obawę, że służącemu mogło się coś złego stać, zwłaszcza, że niejednokrotnie wspominał o jakichś parobkach z Piasków, którzy grożą mu obiciem.

Bestyalstwo! Nie inaczej nazwać można postępowanie pewnej kategorii woźniców, którzy nie mając najmniejszej litości nad biednymi końmi, biją je niemilosierdzie. Widzami podobnego zajścia byli wczoraj mieszkańcy ul. Łyczakowskiej, gdzie woźnica Stefan Gudrowski znęcał się nad końmi, które nie były w stanie wyciągnąć wozu naładowanego drzewem. Nieludzkim woźnicą zajęła się policja.

Znaleziono: Dwie książki służbowe.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 3. stycznia 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67.— do 68.00.

Tendencja: utrzymana.

Cukier.

Wiedeń. 3. stycznia. 35.50 do 35.60, 25.90 do 26.00
Tendencja: słabiej.

Zboże.

Budapeszt dnia 3. stycznia 1912. Pszenica na kwiecień 11.69—11.70. Pszenica na maj 11.51—11.55. Pszenica na październik 10.78—10.79. Żyto na kwiecień 10.22—10.33. Owies na kwiecień 9.65—9.66. Kukurudza na maj 8.44—8.45. Kukurudza na lipiec 8.48—8.49. Rzepak na sierpień —.—.

Orienty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Uspokojenie: stałe.

Pogoda: łagodnie, pochmurno.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 3 stycznia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego szefa, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hansmana l. 1., telefon Nr. 1059
Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacja Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —.—

Ostatnia transakcja Związku —.—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy)

13. stycznia 1912 402—403.

31. stycznia 404—405.

29. luty 409—411.

luty-marzec-kwiecień 414—417.

marzec-kwiecień-maj 419—421.

kwiecień 1912—marzec 1913 427—431.

Tendencja osłabła. Na targu zapanowała chwila zniżki, zawarto mało transakcji na prompt w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano przypuszczalnie.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 3. stycznia

Losy a) procentowe:

Austriackiego Zakładu kred. i obliq. w. z c. 1889 i 1892 293.—, Austr. Zakł. kred. z p. o. z c. 1889 i 1892 275.—, Tow. Żegl. na Dunaju 100 k. t. m. z c. 1889 313.—, Węgiersk. Banku hip. po 104 k. t. m. z c. 246.50
Pożyczka serbska norm. po 100 k. t. m. z c. 124 —

Losy b) bezprocentowe:

Budapesteńskie (Basilica) 3 k. 35.25. Zakład kred. dla handlu i przemysłu po 100 k. t. m. z c. 507.—, Ceny 2 k. 10 m. z c. —.—, Losy m. Krakowa 20 k. t. m. z c. 183 —, Pożyczka m. z c. 20 k. t. m. z c. 183 —, Palffy 20 k. t. m. z c. 183 —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 k. t. m. z c. 68.45, Czerwonego krzyża tow. 5 k. t. m. z c. 79.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 k. t. m. z c. 79.—, Salma 40 k. t. m. z c. 274.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 240.55, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 245.10, Losy Związku m. Wiednia z c. 1874 593.50

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 3. stycznia 1912

Dziś o godzinie 3:30 popołudniu notowano:

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 603.50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 854.25, Akcyje Anglobanku 326.—, Akcyje Unionbanku 625.50, Akcyje Landerbanku 551.75, Akcyje Bankvereinu 545.—, Akcyje Bodencredit 1309.—, Akcyje galic. Banku hip. 690.—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 724.—, Akcyje kolei państwowych 730.75, Akcyje kolei południowe, 111.—, Akcyje kolei północne 5000.—, Akcyje kolei czerniów. —.—, Akcyje Alpinu 687.50, Akcyje Bima Muranyi 686.50, Akcyje Prag. Towarz. Żel. 2715.—, Akcyje Fabryki broni 779.—, Akcyje tureckie tytoniowe 317.50, Akcyje galic. karp. Tow. naftow. 748.—, Oblig. węg. indemniz. 90.75, Renta majowa 91.25, Renta kor. austr. 91.20, Renta kor. węg. 90.70, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 91.95, 4 proc. listy Banku hipot. 92.20, 4 pól proc. l. Banku hip. 98.90, 5 proc. listy Banku hipot. 110.—, 4 proc. listy Banku krajow. 92.50, 4 i pół proc. l. Banku kraj. 99.—, 4 proc. gal. Oblig. prop. 98.30, 4 proc. gal. pożyczka kraj z r. 1893 92.90, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 91.85, 4 proc. pożycz. m. Krakowa 90.25, Losy tur. 244.50, Marki 117.62, Ruble 254.50, 5 proc. renta rosyjsk. 1906 r. 103.75, Akcyje Skoda 729.—, Galic. Bank kredyt. 99.25, Powsz. Bank depozytowy 552.—.

Uspokojenie z początku ożywione w Alpinach i Skoda poczem ogólnie spokojne. Przejściowo koleje państw. i wyżej. Przy końcu cichło.

Frankfurt, dnia 3. stycznia. Wczorajsza giełda wyczerpała: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota —.—, Austriackie akcyje kredytowe 205.—, Staatsbahn 125.—, Lombardy 154.50 proc. austr. renta kor. 193.50.

Uspokojenie silne.

Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.

Drukarnia Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305.

ismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wiernej”.